

Wyścig z czasem

Vivat Historia Mówiona!!!

Nazywam się Tomasz Czajkowski, mam 29 lat. Od 8 lat w Ośrodku „Brama Grodzka - Teatr NN” nagrywamy przedwojenne relacje mówione dotyczące Lublina i Lubelszczyzny. W lutym program został rozszerzony o historię najnowszą Lublina. Nagraliśmy już ponad 80 relacji dotyczących wydarzeń z lat 1944-2004. Jestem koordynatorem tej „współczesnej” części programu. Wcześniej nagrywałem relacje w mojej rodzinnej miejscowości - Puławach. Chciałbym podzielić się swoim doświadczeniem. Moim pragnieniem jest rozpropagowanie idei zbierania ustnych przekazów (tzw. „oral history”) w całej Polsce. To naprawdę fascynujące - uczestniczyć w rejestrowaniu i przekazywaniu Historii!

Co robimy?

Ponieważ w 2005 roku przypada 25. rocznica Lubelskiego Lipca powstał pomysł zbierania relacji związanych z najnowszą historią Lublina (1944-2004). Zaczęliśmy od strajkujących w lipcu'80 zakładów pracy. Chcemy zrozumieć fenomen lubelskich wydarzeń. Jak to się zaczęło, dlaczego w tak krótkim czasie stanęła prawie cała Lubelszczyzna. Rozmawiamy zarówno z przywódcami, jak i uczestnikami strajków. Pytamy o postulaty strajkujących, o negocjacje z władzami, o atmosferę, o to czy się bali, czy mieli co jeść. Kolejnym naturalnym krokiem było zwrócenie się w stronę środowisk opozycyjnych z lat 70. i 80. Mamy relacje niezależnych dziennikarzy, drukarzy, osób internowanych i aresztowanych. Dotarliśmy również do prześladowanych w pierwszych latach Polski Lubelskiej. Zbieramy relacje „zwykłych” mieszkańców Lublina, „nigdzie nie należących i w niczym nie uczestniczących”. Opowiadają o szarej PRL-owskiej codzienności, w której przyszło im spędzić młode lata, o kolejkach, kartkach, czynach społecznych, pochodach 1-Majowych, w których musieli/chcieli uczestniczyć.

Dlaczego to robimy?

Chcemy zrozumieć, czym był PRL, jak pamiętają i wspominają go „zwykli” ludzie, jak opowiadają o swojej działalności opozycjoniści. Chcemy zachować i przekazać następnym pokoleniom pamięć o nam współczesnej historii Polski. Jest to najlepszy moment, aby to zrobić. Od tych wydarzeń minęło przecież zaledwie kilkadziesiąt lat. Nagrywając ustne relacje nie tylko uzyskujemy konkretne wiadomości, np. o funkcjonowaniu tajnej drukarni w latach 80., czy o warunkach panujących w „internacie” we Włodawie, ale również rejestrujemy pełne emocje ludzkie głosy opowiadające o tamtych wydarzeniach. Wykorzystanie takiego materiału w edukacji szkolnej daje zwielowrotniony efekt w porównaniu z suchym opisem podręcznikowym.

Jak to robimy?

Zaczęliśmy od opracowania listy wydarzeń, które naszym zdaniem zasługują na szczególną uwagę (wyzwolenie miasta w 1944 roku i narodziny nowej władzy, strajki uczniowskie i studenckie w 1947 roku, „cud lubelski” w 1949 roku, wydarzenia październikowe, czyli „odwilż” w Lublinie w 1956 roku, obchody milenijne chrztu Polski oraz 1000-lecia powstania Państwa Polskiego w 1966 roku, „Marzec’68” w Lublinie, powstanie niezależnego ruchu wydawniczego i pisma „Spotkania” w 1977 roku, Lubelski Lipiec, stan wojenny, upadek komunizmu w 1989 roku, wstąpienie Polski do Unii Europejskiej). Nasz kwestionariusz stopniowo poszerzaliśmy, przede wszystkim o kwestie związane z codziennością w PRL-u.

Nawiązaliśmy pierwsze kontakty, szukając kolejnych osób, często po prostu pytaliśmy o nich naszych rozmówców. Sposoby docierania do respondentów i ich zachęcanie do wzięcia udziału w programie to temat sam w sobie. Trzeba wykazać się sporą umiejętnością przekonywania i zachęcania. Szczególnie dotyczy to „zwykłych” osób, którzy nie są świadomi, jak cenne mogą być ich „zwykłe” wspomnienia.

Umówienie spotkania to pierwszy krok. Każdorazowo do rozmowy trzeba się dobrze przygotować. Wiadomo, że inne pytania trzeba zadać podziemnemu drukarzowi (np. w jaki sposób, bez wzbudzania podejrzeń, zdobywano papier - w tamtych czasach był to towar deficytowy), a inne przywódcy strajku. Inaczej trzeba zaplanować rozmowę z człowiekiem, który urodził się jeszcze przed wojną a inaczej z 50-latkami. Przed rozmową należy zebrać maksymalnie dużo informacji o danej osobie, czy o sytuacji, w której uczestniczył (np. o funkcjonowaniu tajnej drukarni, czy o przebiegu strajku). Dzięki temu później, w rozmowie będziemy w stanie zejść na maksymalnie szczegółowy poziom. Będziemy dla rozmówcy partnerem, a nie jedynie biernym rejestratorem jego wypowiedzi.

Najciekawsza jest oczywiście sama rozmowa. To przede wszystkim spotkanie z drugim człowiekiem i jego historią. Od umiejętnego przeprowadzenia rozmowy zależy czy ją nam opowie. Kwestionariusz pytań to jedynie narzędzie. Rozmowa nie może zamienić się w mechaniczne zadawanie kolejnych pytań. Trzeba umieć słuchać, i w zależności od toku narracji, zadawać kolejne pytania. Rozmówca musi widzieć, że zależy nam na jego opowieści, że naprawdę chcemy jej wysłuchać, że mamy na to tyle czasu ile potrzeba. Jeżeli coś nie jest dla nas jasne, czegoś nie rozumiemy, nie bójmy się dopytywać o szczegóły. To jedyna szansa by spróbować zrozumieć np. motywację kogoś, kto wstąpił do partii, albo dlaczego w tamtych czasach milicjant traktowany był jak „wstyd w rodzinie”, co to znaczyło „być aresztowanym z bomby”, jak upokarzające było stanie w kolejkach i „kombinowanie” by coś „zdobyć”. W sklepach przecież były pustki.

Czasami doświadczenia ze spotkania są przykre. To wtedy, gdy trzeba wysłuchać opowieści z gatunku spiskowej teorii dziejów, np. o Żydach z KOR-u, którzy pozmieniali sobie nazwiska by w odpowiednim czasie przejąć władzę w Polsce. To może zniechęcić, podobnie jak zniekształcanie wydarzeń sprzed 25 lat (często w opowieści przysłowiowy kotlet jako przyczyna strajku zamienia się w dążenie do wolności i demokracji). Ciężko również pogodzić się z odmową spotkania i rozmowy. To porażka. Wiem, że historia tej osoby nie zostanie utrwalona, przepadnie. Równie ciężko jest przyjąć wiadomość o śmierci osoby, z którą robiłem wywiad. Te wspólnie spędzone godziny zbliżają. Po chwili smutku przychodzi jednak refleksja, że przecież jeszcze wiele jest do zrobienia, że wyścig z czasem wciąż trwa.

Apel

Zwracamy się z prośbą o kontakt do byłych mieszkańców Puław i Lublina, pamiętających te miasta zarówno przed wojną, jak i w okresie PRL-u i chcących podzielić się swoimi wspomnieniami, zdjęciami, lub dokumentami.

Kontakt:

Tomasz Czajkowski

Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”,

20-112 Lublin; ul. Grodzka 21

tel.: (0-81) 532 58 67

E-mail: tomekcz@tnn.lublin.pl

